

## RODZINA W SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ POMIĘDZY POSTULATAMI A REALIAMI

### Wprowadzenie

Intensyfikacja przemian społeczno-ustrojowych, ekonomicznych i kulturowych na przestrzeni ostatnich lat w Polsce wymusza niejako potrzebę refleksji, czy wręcz redefinicji wielu zjawisk i kategorii, które w obrębie pedagogiki społecznej funkcjonowały przez wiele lat niemal na zasadzie kanonicznej. Poszukiwanie nowych formuł interpretacyjnych dla „klasycznych” wyzwań pedagogiki wynika po pierwsze, z teorii twórczej funkcji tej nauki i jej podłoża aksjologicznego oraz po drugie, z pragmatycznego jej charakteru<sup>1</sup>. W warstwie teoretycznej pedagogika społeczna stoi przed koniecznością określenia się wobec odmiennych koncepcji wiedzy i poznania, formułowanych przez współczesne nurty myśli ponowoczesnej, które postulują dekompozycję tradycyjnych metanarracji i dekonstrukcję wielu dotychczas używanych pojęć<sup>2</sup>. W przypadku metanarracji, ich przeciwnicy, pozbawieni ambicji przekształcania cokolwiek, przypominają, iż pedagogika społeczna wyrosła na gruncie racjonalnej, oświeceniowej wiary w możliwości doskonalenia rzeczywistości społecznej – wiary zdezaktualizowanej w świetle projektów ponowoczesności. Spośród pojęć „wymagających” dekonstrukcji przywołuje się bardzo często „środowisko lokalne”, choćby z racji dyskursów wokół globalizacji, lokalizacji<sup>3</sup>, a także wobec zwiastunów ery społeczeństwa informatycznego, które, zdaniem jego apologetów, zmieni sens wielu kategorii, takich jak: „przestrzeń”, „zasięg”, czy „lokalność”.

Jednakże pedagogika społeczna to nie tylko refleksja teoretyczna, ale też praktyczna wiedza o mechanizmach przeobrażania, modernizowania i przekształcania środowiska, w którym człowiek żyje<sup>4</sup>. Dla potrzeb budowania takiej wiedzy, szczególnie przydatnej

---

<sup>1</sup> A. Kamiński, *Funkcje pedagogiki społecznej*, Warszawa 1972.

<sup>2</sup> T. Szkudlarek, *Wiedza i wolność w pedagogice amerykańskiego postmodernizmu*, Kraków 1993.

<sup>3</sup> Z. Bauman, *Glokalizacja, czyli komu globalizacja, a komu lokalizacja*, „Studia Socjologiczne”, 1996, nr 3 (146).

<sup>4</sup> A. Kamiński, *Funkcje..., op.cit.*

dla pedagogów – praktyków (animatorów, asystentów społecznych, pracowników socjalnych itp.) powtórna refleksja nad podstawowymi zjawiskami i kategoriami tworzącymi instrumentarium pedagogiki społecznej wydaje się być dostatecznie uzasadniona, choćby w świetle intensywnych przemian społeczeństwa lokalnego i rodziny z jej funkcjami, strukturą i systemami wartości. Niezagospodarowana przestrzeń pomiędzy oczekującą wsparcia rodziną a społecznością lokalną o niewykorzystanym potencjale sił społecznych wymaga koordynacji zarówno na poziomie działań praktycznych, jak i w obszarze refleksji teoretycznej.

Mówiąc o intensywnych przemianach społecznych ostatnich 20 lat w Polsce w kontekście problematyki niniejszego artykułu, mamy na uwadze rodzinę w jej związkach z otoczeniem społecznym. W latach 70. i 80. charakterystyczne stało się zamykanie się społeczeństwa polskiego w obrębie nieformalnych grup społecznych. Rodzina (rodzina szeroka wraz z obudową krewniaczą) i kręgi przyjacielskie stały się obszarem kompensacji potrzeb egzystencjalnych, które nie mogły być zaspokajane w instytucjonalnie pojmowanym środowisku lokalnym. Efektem tego zjawiska była izolacja i marginalizacja społeczności lokalnych z ich instytucjami, infrastrukturą i potencjalnymi możliwościami, które w takiej sytuacji nie mogły być zaktualizowane w działaniach na rzecz rodziny<sup>5</sup>. Postępująca autonomizacja rodzin oraz indywidualizacja jej członków<sup>6</sup> to zjawiska, które pogłębiły przepaść pomiędzy rodziną a społecznością lokalną. Przyczynił się do tego także swoisty „familizm” społeczeństwa polskiego nękanego kryzysami ekonomicznymi. Intensyfikacja stosunków i relacji łączących rodzinę podstawową z rodziną szeroką ma za podstawę możliwość zaspokojenia elementarnych potrzeb, szczególnie o charakterze materialno-zabezpieczającym<sup>7</sup>. Jeśli te ostatnie nie są kompensowane przez odpowiednie organy środowiska lokalnego, ich płaszczyzna realizacji przenosi się na teren rodziny szerokiej. Zjawisko to osłabiło znacznie nie tylko faktyczne związki pomiędzy rodziną a społecznością lokalną, ale także uczyniło z rodziny strategiczną jednostkę realizującą podstawowe cele instrumentalne<sup>8</sup> oraz pozbawiło rodzinę kompetencji w zakresie kreowania i formułowania procedur kooperacji ze społecznością lokalną.

Przemiany, o których mowa, nie ominęły samego środowiska lokalnego, jego potencjału sił społecznych, funkcji, właściwości i perspektyw rozwoju. Jednocząca się Europa schyłku XX wieku postuluje zachowanie kulturowo-społecznej różnorodności narodów zrzeszonych, przy jednoczesnej unifikacji sfery ekonomiczno-legislacyjnej. Wciąż nie wiadomo, czy postulat ten jest możliwy do realizacji i jaki wpływ ten śmiały zamysł będzie miał na kulturową tożsamość społeczności lokalnych. Obok odrodzenia idei „lokalizmu”, w Europie bardzo popularne są idee „regionalizmu” i „społecznikowstwa” związane ze spadkiem zaufania do koncepcji globalnych. Także przemiany społeczno-ustrojowe w Polsce w latach 90. związane z odrzuceniem sfery ideologiczno-politycznej realnego socjalizmu, demokratyzacją życia społecznego i wdrażaniem wolnorynkowego modelu ekonomiczno-gospodarczego spowodowały bardzo istotne przeobrażenia społeczeństw

<sup>5</sup> S. Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, „Studia Socjologiczne”, 1979, nr 4.

<sup>6</sup> Z. Tysza, *Rodzina w świecie współczesnym – jej znaczenie dla rozwoju jednostki i społeczeństwa*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, 1994, t. 6.

<sup>7</sup> A. Kotlarska-Michalska, *Funkcja opiekuńczo-zabezpieczająca wielkomiejskich rodzin pracowniczych*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, 1993, t. V.

<sup>8</sup> A. Żurek, *Relacje łączące rodzinę z mikrostrukturą*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, 1995, t. VII.

lokalnych w Polsce. Istotną zatem wydaje się potrzeba refleksji nad samym środowiskiem lokalnym i jego tradycyjnie sformalizowanym układem stosunków społecznych, a także jego związkami z rodziną w zakresie komunikacji i współdziałania. Być może przyszedł już czas, aby rodziny wraz z innymi mikrostrukturami społecznymi, skupionymi w społeczności, tworzyły lokalne „społeczeństwa wychowujące”, działające w interesie dziecka i rodziny. Przykłady takich rozwiązań funkcjonują już z powodzeniem w USA i w wielu krajach Europy Zachodniej (będzie o tym mowa w dalszej części artykułu).

## Rodzina w mikro- i mezostrukturze społecznej (społeczności lokalnej)

Nasze rozważania rozpoczniemy od analizy związków rodziny z mikrostrukturą społeczną i mezostrukturą. Rodzina, będąc jedną z mikrostruktur, funkcjonuje w układzie mezostrukturalnym, czyli w przestrzennie wyodrębnionej społeczności lokalnej (miejscowości) oraz styka się z mezostrukturami niższego szczebla (np. parafią kościelną)<sup>9</sup>. Mezostruktura nadaje rodzinie i innym mikrostrukturom określoną specyfikę. Aktywność życiowa członków rodziny aktualizuje się głównie w ramach mikrostrukturalnego układu zbiorowości społecznych, stanowiących platformę działań społecznych o charakterze formalnym i nieformalnym. Intensywność tych działań zależy od fazy rozwojowej rodziny oraz od jej struktury<sup>10</sup>. Spośród innych zmiennych różnicujących intensywność kontaktów członków rodziny z innymi makrostrukturami społecznymi warto wymienić także osiągany przez rodzinę dochód (bardzo wysoki, jak i bardzo niski dochód sprzyjają ograniczonym kontaktom społecznym), płeć i wiek członków rodziny (kobiety „łączą” swoje rodziny z innymi mikrostrukturami, zaś mężczyźni – z makrostrukturą)<sup>11</sup>. Działanie jednostek w układzie mikrostrukturalnym prowadzi do określonych konsekwencji dotyczących zmian w osobowości i zachowaniu członków rodziny. Mechanizmy wpływu układu mikrostrukturalnego w relacji do rodziny tworzą następujący ciąg uwarunkowań: mikrostruktura społeczna – poszczególne rodzaje małych grup i kręgów społecznych wewnętrzne, strukturalne elementy poszczególnych małych grup społecznych, w tym także wewnątrzrodzinne elementy strukturalne w rodzaju ról, pozycji czy więzi społecznych – interakcja wewnątrzrodzinnych ról społecznych z rolami zewnątrzrodzinnymi, pełnionymi przez członków rodziny w innych mikrogrupach społecznych – wzajemne uwarunkowania pozycji społecznych zajmowanych przez określonych członków rodziny w poszczególnych innych grupach – dyfuzja norm wzorów i wartości – wpływy odzwierciedlające się w osobowości członków rodziny i strukturze ich zachowań<sup>12</sup>. Ostatni element opisanego modelu odzwierciedlającego związku pomiędzy różnymi ele-

<sup>9</sup> Z. Tyszka, *System metodologiczny poznańskiej szkoły socjologicznych badań nad rodziną*, Poznań 1997, s. 87.

<sup>10</sup> A. Żurek, *Relacje...*, op.cit., s. 52. Rodziny wielodzietne cechuje większy zasięg kontaktów społecznych.

<sup>11</sup> E. Tarkowska, *Zróżnicowanie stylów życia w Polsce: pokolenie i płeć*, „Kultura i Społeczeństwo”, 1984, nr 2.

<sup>12</sup> Z. Tyszka, *System metodologiczny...*, op.cit., s. 81.

mentami mikrostruktury społecznej wskazuje, iż mikrogrupy społeczne skupione przestrzennie w określonej mezostrukturze współrealizują z rodziną funkcję socjalizacyjno-wychowawczą. Charakter związków łączących funkcje rodziny z układem mikrostrukturalnym oraz specyfika samej funkcji socjalizacyjno-wychowawczej<sup>13</sup> sugeruje ponadto, iż owa współpraca dotyczy także funkcji emocjonalno-ekspresyjnej, rekreacyjno-towarzyskiej i opiekuńczo-zabezpieczającej.

Należałoby zatem postawić pytanie o powody utrzymywania przez rodzinę tak różnicowanych kontaktów społecznych w ramach układu mikrostrukturalnego. Pierwotnie, powody te należy wiązać z indywidualnymi potrzebami członków rodziny poszukujących oddźwięku społecznego, wsparcia, akceptacji, czy znaczenia społecznego<sup>14</sup>. Realizacja owych potrzeb poprzez kontakty społeczne prowadzi m.in. do uzgadniania opinii na poziomie mikrostruktur skupionych w społeczności lokalnej w stosunku do treści przekazów informacyjnych pochodzących ze źródeł zlokalizowanych poza mezostrukturą społeczną, na ogół na poziomie makrostrukturalnym. W ten sposób otoczenie mikrospołeczne rodziny (kręgi sąsiedzkie, przyjacielsko-zawodowe, rodzina szeroka i obudowa krewniacza) nadaje znaczenie określonym treściom, które docierają do członków rodziny ze strony np. mediów, czy świata polityki. Wiedza kreowana przez decydentów na poziomie makrostruktury społecznej „krąży” w mikrostrukturach. Mechanizm ten opisywany przez M. Foucaulta<sup>15</sup> jest pewnym sposobem sprawowania władzy i jednocześnie procesem upodmiotowienia jednostek i całych społeczeństw lokalnych. Podmiotowość tworzona w dyskursie wiedzy staje się czynnikiem integrującym jednostki w szersze struktury (wspólnoty lokalne) z wypracowanym w tym dyskursie systemem norm i zasadami funkcjonowania. Jeśli w społeczności lokalnej działają jednostki (np. w samorządach czy w organizacjach pozarządowych), które pełnią funkcje „przywódców opinii”, sprzyja to kreowaniu obiektywnych poglądów, aspiracji i motywacji stanowiących ramy dla działań np. prospołecznych. Jest to szczególnie istotne w sytuacji, gdy rodziny zagrożone, bądź dysfunkcjonalne nie podejmują żadnej aktywności we wspólnocie lokalnej. Na ogół jednak „przeciętna” rodzina wybiera określone grupy pozarodzinne bądź w celu kompensowania zjawisk nieobecnych w rodzinie, bądź na zasadzie ekspansji promującej własne wzory subkultury rodzinnej<sup>16</sup>. Jeśli obie formy aktywności są rozpoznawane i zaspokajane albo upowszechniane na poziomie mezostrukturalnym, sprzyja to integracji całej społeczności lokalnej organizującej wsparcie dla rodzin tego wymagających i rozwijającej własną kulturę lokalną dzięki rodzinom kreatywnym.

Indywidualne, pozarodzinne wybory członków rodziny są nieco bardziej złożone. Mogą one być związane z poszukiwaniem przez jednostki innych, niż rodzina, grup odniesienia normatywnego, mogą też stanowić przedłużenie wykonywanej pracy zawodowej. W tym drugim przypadku, jak sugerują teoretycy społeczeństwa postindustrialnego, uczestnictwo w tego typu strukturach ponadmikrostrukturalnych (nieformalne grupy przyjacielsko-zawodowe, stowarzyszenia i organizacje) może być istotne dla jednostek zorientowanych na rozwój kariery zawodowej<sup>17</sup>.

<sup>13</sup> Z. Gawlina, *Proces wychowania w rodzinie*, Kraków 1988.

<sup>14</sup> J. Szmata, *Małe struktury społeczne*, Warszawa 1989.

<sup>15</sup> T. Szkudlarek, *Wiedza...*, *op.cit.*, s. 39–40.

<sup>16</sup> A. Żurek, *Relacje...*, *op.cit.*

<sup>17</sup> Tamże.

Wszystkie mikrostruktury społeczne są zależne od typu społeczności lokalnej. Poszczególne mikrogrupy różnią się jednak między sobą stopniem zależności od szerszych układów społecznych. Owa zależność może wyrażać się np. w kreowaniu struktury mikrogrupy, jej funkcjonowaniu, czy wpływie na mentalność i systemy wartości związane z kulturą behawioralną typu określonej społeczności lokalnej<sup>18</sup>. Od mezostruktury zależy także sposób i stopień identyfikacji członków mikrostruktury z nią samą oraz relacje lokalnych mikrostruktur względem siebie. Z poziomu mezostrukturalnego formułowane są także przepisy na pełnienie przez jednostkę ról społecznych jednocześnie w wielu grupach. Przypomnijmy tutaj opisane wcześniej mechanizmy wpływu mikrostruktur na jednostkę, gdzie centralnym elementem były właśnie role społeczne, których pełnienie w mikrogrupach prowadzi do zmian osobowościowych jednostki. Okazuje się, iż za pomocą teorii ról społecznych można tłumaczyć wpływy na jednostkę także z poziomu mezostruktury lokalnej. Teoria ta pozwala też na porównywanie oczekiwań różnych grup społecznych, do których jednostka należy, a także umożliwia analizę konfliktu ról.

Wskazując na teorię ról społecznych w kontekście opisu mechanizmu wpływów społecznych na jednostkę, poruszyliśmy niezwykle istotny problem związany z określeniem zaplecza teoretycznego dla wszelkich analiz (szczególnie empirycznych) wiążących jednostkę z szerszym otoczeniem społecznym. Obok wspomnianej teorii, szczególnie przydatna w badaniach empirycznych jest koncepcja więzi społecznej. Pozwala ona ujmować zarówno związki łączące jednostkę z jej najbliższym otoczeniem społecznym, jak i oceniać charakter związków, którymi powiązana jest cała rodzina z innymi mikrostrukturami. Za pomocą tej teorii można też tłumaczyć proces formowania się wspólnoty lokalnej i określać siłę więzi łączących społeczność, prognozując tym samym jej kondycję i perspektywę rozwoju<sup>19</sup>.

Ciekawa, choć kontrowersyjna wydaje się także teoria wymiany społecznej<sup>20</sup>. Podstawowym założeniem tej teorii jest teza o istnieniu normy wzajemności w stosunkach międzyludzkich w odniesieniu do dóbr i wartości z różnych często poziomów rzeczywistości społecznej. Wymiana w kontaktach społecznych wiąże się zawsze z ponoszeniem określonych kosztów i uzyskiwaniem różnorodnych gratyfikacji (materialnych, prestiżowych itd.). Za pomocą tej teorii można analizować znaczenie dla wspólnoty rodzinnej aktywności jednostek, która ma miejsce w ramach układu mikrostrukturalnego. Możliwa jest także „kalkulacja” ewentualnych zysków i strat, jakie wynikają dla rodziny ze względu na ograniczenie, bądź zwiększenie przez nią kontaktów ze społecznością lokalną.

## **Siły społeczne, działania społeczne, profesje społeczne – potencjał środowiska lokalnego**

Ewentualna redefinicja środowiska lokalnego powinna uwzględniać poszukiwanie nowych (lub rewizję wcześniej znanych) paradygmatów i kategorii pedagogiki społecz-

<sup>18</sup> Z. Tyszka, *System metodologiczny...*, *op.cit.*, s. 81–88.

<sup>19</sup> D. Grodzka, *Więź rodzinna na tle innych więzi społecznych*, „*Studia Socjologiczne*”, 1984, nr 4.

<sup>20</sup> M. Kempny, J. Szmatka, *Współczesne teorie wymiany*, Warszawa 1992.

nej, które dawałyby szansę opisu rzeczywistości społecznej z punktu widzenia aktualnie preferowanych i rozwijanych opcji teoretycznych (np. etnometodologia, fenomenologia, hermeneutyka). W obrębie pedagogiki środowiskowej kategorią taką są „siły społeczne”<sup>21</sup>. Zasadność analizy tego pojęcia w kontekście tematu niniejszego artykułu wynika z faktu, iż teoria sił społecznych w jej współczesnych ujęciach może być wykorzystana w procesach demokratyzacji życia społecznego również na szczeblu lokalnym, przy jednoczesnej promocji podmiotowości uczestników życia społecznego.

Klasyczną już definicję sił społecznych sformułowała Helena Radlińska, opisując je jako

„(...) aktualnie ujawniające się albo ukryte wartości jednostek i grup społecznych, urządzeń i instytucji, dające pedagogowi społecznemu oparcie w jego pracach, jeśli zostaną one zaktywizowane i staną się czynnikami przewodnimi w przebudowie i asymilowaniu wartości”<sup>22</sup>.

Jeśli przekształcanie środowiska lokalnego ma na celu utworzenie autentycznej wspólnoty mikrogrup skupionych w mezostrukturze lokalnej, to wykorzystanie potencjału sił społecznych jednostek i grup wydaje się być najlepszą, wiodącą do tego celu drogą. Twórczyni pedagogiki społecznej wyróżniała siły jawne, które podtrzymują lub mogą zmieniać istniejące struktury oraz siły ukryte z potencjałem nieuświadomionych dążeń tkwiących w jednostkach bądź grupach. W obrębie społeczności lokalnych funkcjonują zarówno jednostki słabe, które trzeba wzmocnić, wspomagając ich siły poprzez usuwanie przeszkód, dostarczanie motywów rozwoju i wyrabianie sprawności, jak i jednostki silne<sup>23</sup>. Jeśli siły jednostek wybitnych zostaną w obrębie społeczności lokalnej wzmocnione zorganizowanym działaniem, opierającym się na lokalnych instytucjach i infrastrukturze, ich zdolność aktywizacji i przeobrażania środowiska znacznie się zwiększy. Radlińska podkreślała konieczność integrowania sił społecznych. „Zbiornicze” siły mogą konstytuować więź moralną danej społeczności, jednakże pod warunkiem spożytkowania więzi mniejszych grup dla celów większej społeczności<sup>24</sup>. Aleksander Kamiński, podtrzymując stanowisko Radlińskiej, uważał iż mobilizowanie sił jednostki ma prowadzić do kształtowania u niej poczucia odpowiedzialności za wyjście z trudnej sytuacji. Wydaje się, że zależność ta mogłaby znaleźć zastosowanie także w odniesieniu do rodziny i społeczności lokalnej. Wraz z aktywizacją sił jednostki powinna następować aktywizacja instytucji wspierających rozwój jednostek i całych rodzin. Zdaniem Kamińskiego prowadzi to do współzależności jednostek, grup i instytucji w osiąganiu zamierzonych celów<sup>25</sup>. Andrzej Olubiński twierdzi, iż zasadniczymi siłami kształtującymi osobowość jednostek w środowisku są podstawowe komponenty wychowawcze pod postacią naturalnych, bądź formalnych systemów społeczno-kulturowych. Ich funkcjonowanie związane jest z poszczególnymi fazami życia i rozwoju jednostki. W obrębie owych komponentów Olubiński wyróżnił m.in. instytucje wychowania naturalnego, do których zaliczył rodzinę i społeczność lokalną<sup>26</sup>. Cechą charakterystyczną tych instytucji

<sup>21</sup> A. Olubiński, *Siły społeczne jako centralna kategoria pedagogiki społecznej*, [w:] S. Kawula, *Studia z pedagogiki społecznej*, Olsztyn 1996.

<sup>22</sup> H. Radlińska, *Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego*, Warszawa 1935, s. 16–17.

<sup>23</sup> H. Radlińska, *Pedagogika społeczna*, Wrocław 1961.

<sup>24</sup> H. Radlińska, *Stosunek wychowawcy...*, *op.cit.*, s. 27.

<sup>25</sup> A. Kamiński, *Funkcje pedagogiki społecznej*, Warszawa 1972, s. 261.

<sup>26</sup> A. Olubiński, *Siły...*, *op.cit.*, s. 94.

(naturalnych sił wychowawczych) jest współlistnienie elementów wychowania intencjonalnego i naturalnego, a zatem współrealizowanie funkcji socjalizacyjno-wychowawczej. Zdaniem Olubińskiego, pojęcie sił społecznych można analizować w dwóch płaszczyznach:

a) podmiotowo-strukturalnej jako określony typ komponentu środowiskowego wraz z tkwącymi w nich istotnymi elementami społecznymi, kulturalnymi, organizacyjnymi, osobowościowymi itp.;

b) podmiotowo-funkcjonalnej, tj. w kategoriach immanentnych procesów społecznych, jako czynników lub mechanizmów uruchamiających tkwiące w komponencie aktywizujące składniki<sup>27</sup>.

W pedagogice zachodniej rozwijana jest, bliźniacza wobec kategorii sił społecznych, koncepcja metodyczna stosowana w pracy socjalnej pod nazwą „empowerment”. W odniesieniu do społeczności i grup celowych pojęcie to oznacza zjawisko wzajemnych oddziaływań jednostek – uczestników życia społecznego – wpływających na polepszenie ich pozycji w układzie wpływów w środowisku<sup>28</sup>.

Rozważania o siłach społecznych uzupełnijmy argumentacją o charakterze ontologicznym autorstwa Piotra Sztompki i jego teorią „stawania się społeczeństwa”<sup>29</sup>. Sztompka sformułował tezę, że tym, co naprawdę „istnieje” nie są pojedyncze jednostki, ani też systemy społeczne ale przestrzeń pomiędzy jednostką a strukturą. Zatem ontologiczny prymat przysługiwałby rzeczywistości społecznej funkcjonującej pomiędzy jednostką (członkiem rodziny) – rodziną (strukturą, systemem) a społecznością lokalną (strukturą wyższego rzędu). Współzależność tych elementów „uruchamia” ich potencjał i zwiększa możliwości każdego z nich do samoprzekształcania się. Zatem „stawanie się społeczeństwa” to dla społeczności lokalnej, z jednej strony proces inicjowany przez jednostki (ich umiejętności, wiedzę, motywacje, ambicje itp.), z drugiej zaś, zależny od warunków strukturalnych, w których jednostka działa.

Właśnie działanie społeczne w pracy socjalno-wychowawczej na rzecz społeczności ukierunkowane jest na tworzenie wspólnoty w pełnym tego słowa znaczeniu. Uprawomocnienie działań na rzecz wspólnoty lokalnej może wynikać z bardzo różnych racji („społeczna misja solidarności”, idea pomocniczości, zachowanie spokoju społecznego, działania inkluzywne, wsparcie rodziny zagrożonej, profilaktyka itp.) i zawsze będzie się wiązać z pytaniem o zakres działania i poziom dopuszczalnej ingerencji w życie rodziny. Ewa Marynowicz-Hetka wyróżnia dwie możliwe logiki działania socjalnego, opiekuńczego i wychowawczego:

a) postępowanie zrjonalizowane, projektowane, antycypujące przyszłość i rozwój wydarzeń – tzw. „strategia racjonalna”;

b) postępowanie taktyczne, realizowane w danej chwili, sytuacyjnie, posługujące się metodą prób i błędów – tzw. „logika rachuby chwili”<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> A. Olubiński, *op.cit.*, s. 103.

<sup>28</sup> J. Szmagański, *O budzeniu sił ludzkich nie po polsku: koncepcja empowerment w anglojęzycznej literaturze z zakresu edukacji i pracy socjalnej*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 1994, nr 3.

<sup>29</sup> P. Sztompka, *Teoria stawania się społeczeństwa*, [w:] *Przełom i wyzwanie*. Pamiętnik VIII Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego, Warszawa–Toruń 1991, s. 33–36.

<sup>30</sup> E. Marynowicz-Hetka, *Możliwości i potrzeby działania (współdziałania przedstawicieli profesji społecznych na rzecz) z rodziną*, [w:] *Pedagogika i edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności*, (red.) J. Gnitecki, J. Rutkowiak, Warszawa–Poznań 1999.

Nie wchodząc w szczegóły wyżej wymienionych form działania społecznego, wymienimy jego obszary skierowane na rodzinę:

- ◆ Uprowadzanie procesów wyłączenia społecznego rodziny z grup ryzyka z tkanki społecznej i naturalnych warunków życia i rozwoju poprzez analizę prognozy zagrożenia rozwoju rodziny, ocenę kontekstu w jaki uwikłana jest rodzina oraz podejmowanie działań kompensacyjnych i profilaktycznych.

- ◆ Podejmowanie systematycznej pracy socjalno-wychowawczej z rodziną dziecka, które czasowo pozostaje poza nią poprzez podtrzymywanie związków dziecka z rodziną naturalną i poszukiwanie takich rozwiązań, które umożliwiają jego powrót.

- ◆ Uprowadzanie reprodukcji społeczno-kulturowej tych rodzin i ich członków, którzy są czasowo wyłączeni z życia społecznego<sup>31</sup>.

Warto tutaj także wspomnieć o metodzie organizacji społeczności jako jednej z form pracy i działalności socjalnej ze środowiskiem. Metoda ta jest znana i stosowana w krajach zachodnioeuropejskich od wielu lat. Na ogół wymienia się trzy tryby pracy ze społecznością:

- ◆ Rozwój lokalny, który zakłada, że najsukuteczniejszym sposobem dokonania zmian w społeczności jest zaangażowanie szerokiego kręgu mieszkańców.

- ◆ Planowanie społeczne, które dotyczy technicznej strony rozwiązywania konkretnych problemów (np. przestępczość w środowisku, problemy mieszkalnictwa i rodzin bezdomnych, itp.).

- ◆ Akcja socjalna polegająca na samoorganizacji upośledzonego odłamu społeczności w celu wywarcia presji na szerzej pojętą społeczność w ramach uzyskania większej ilości dóbr i lepszego traktowania zgodnie z zasadą sprawiedliwości społecznej i demokracji<sup>32</sup>.

Reasumując, przytoczmy za E. Marynowicz-Hetką główne przesłanie pracy socjalnej z rodziną w społeczności:

„(...) chronić to, co dobre, stwarzać warunki do modyfikowania tego, co stwarza zagrożenie rozwojowi, nie interweniować (bo interwencja jest zawsze wejściem z zewnątrz), a raczej towarzyszyć, być obecnym, być obok w razie potrzeby”<sup>33</sup>.

Towarzystwo rodzin jest wbrew pozorom procesem bardzo skomplikowanym i wymagającym wysokich kompetencji zawodowych. W krajach, w których tradycja profesji społecznych jest bogatsza, niż w Polsce, kładzie się ogromny nacisk na profesjonalne przygotowanie kadr społecznych do działań w środowisku lokalnym w ramach systemu profilaktyki wyłączenia z życia społecznego. Pojęciem profesji społecznej obejmuje się różne kategorie konkretnych stanowisk pracy i zawodów, które łączy wspólna idea podejmowania działań zorientowanych na włączanie w życie społeczne i ułatwianie nawiązywania relacji społecznych. Systemy świadczeń i usług skierowanych na ochronę i wzbogacenie biopsychospołecznego dobrostanu jednostki i rodziny określane są w Europie Zachodniej mianem – „Human services”<sup>34</sup>.

Kompetencje zawodowe i walory osobowe przedstawicieli profesji społecznych muszą iść w parze z nieustannym procesem doskonalenia się w zawodzie i podnoszenia

<sup>31</sup> E. Marynowicz-Hetka, *op.cit.*, s. 239–240.

<sup>32</sup> R.A. Skidmore, M.G. Thackeray, *Wprowadzenie do pracy socjalnej*, Warszawa 1996.

<sup>33</sup> E. Marynowicz-Hetka, *op.cit.*, s. 238.

<sup>34</sup> A. Kahn, *Social Policy and Social Services*, New York 1973, s. 12.



kwalfikacji. Jest to szczególnie istotne w kontekście zmieniającego się tła społeczno-politycznego, usuwającego na margines życia społecznego coraz to nowe kategorie osób. Każda społeczność lokalna zainteresowana niwelowaniem swych obszarów ryzyka musi organizować i stymulować rozwój sieci placówek publicznych i niepublicznych prowadzonych (zatrudniających) przez wykwalifikowaną kadrę animatorów, pedagogów społecznych, asystentów, wolontariuszy, pracowników (wychowawców) ulicy itd.

## Rodzina a społeczność lokalna – obszary poznawczych i badawczych zainteresowań

Zainteresowanie społecznością lokalną i jej związkami z rodziną ma znacznie większe tradycje w USA i krajach Europy Zachodniej, niż w Polsce. Celem tego artykułu nie jest jednak analiza przyczyn tego zjawiska. Polskie społeczności lokalne po latach stagnacji, niedemokratycznych procedur stanowienia celów i zasad funkcjonowania mają aktualnie możliwość rozwoju, m.in. opierając się na wzorach wypracowanych na gruncie zachodniej pedagogiki środowiskowej. W obszarze poznawczych i empirycznych zainteresowań tej pedagogiki, dotyczących związków rodziny i społeczności lokalnej zwykle włącza się w obręb analiz także szkołę, jako środowisko o potencjalnych możliwościach integracji działań rodziny i społeczności. Teorie na podstawie analiz współczesnych powiązań trzech wymienionych środowisk powstają najczęściej w USA (D. Davies – koncepcja *responsive school*, J. Bauch – *transparent school*, J. Epstein) i w krajach Europy Zachodniej (A. Macbeth – koncepcja *signed understanding*, J.P. Poutois – model autokreacyjnego współdziałania)<sup>35</sup>. Na całym świecie w ogromnym tempie wzrasta popularność tego zagadnienia. W Baltimore przy Johns Hopkins University działa międzynarodowy zespół badaczy (International Network of Scholars on Home/School/Community Partnership), który skupia kilkaset osób z 44 krajów zainteresowanych rozwojem badań nad związkami rodziny, szkoły i społeczności lokalnych.

W Polsce, obszerne badania nad związkami środowisk, o których piszemy, prowadzi Maria Mendel, traktując je jako miejsca edukacji dziecka. Autorka oparła się na koncepcji amerykańskiej badaczki – Joyce L. Epstein – dotyczącej współzależności pomiędzy rodziną, szkołą i społecznością lokalną<sup>36</sup>. W badaniach amerykańskich oraz tych prowadzonych przez M. Mendel, wskaźnikami partnerstwa trzech środowisk uczyniono ich wspólne przejawy komunikacji i współdziałania. Używając języka matematyki: poszukiwano części wspólnej trzech zbiorów. Jeśli zbiory te były nierozłączne (tzn. posiadały część wspólną) należało wnioskować, iż społeczność lokalna wraz z rodziną i szkołą przekształciła się we wspólnotę. Amerykańska wersja realizacji tych badań dowiodła, że partnerski charakter relacji rodzina – szkoła – społeczność lokalna osiąga się poprzez występowanie spójności w celach działania i zgodności w jego przejawach (formach działania). M. Mendel objęła badaniem środowiska szwedzkie, brytyjskie i polskie (wy-

<sup>35</sup> M. Mendel, *Związki rodziny, szkoły i społeczności lokalnej*, [w:] *Pedagogika i edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności*, Warszawa–Poznań 1999, s. 95.

<sup>36</sup> Tamże, s. 94–117.

różniąc w tym ostatnim aglomerację miejską i małą gminę), mając na uwadze różnice doświadczeń w dziedzinie samorządności i demokratyzacji życia pomiędzy poszczególnymi państwami oraz rychłą perspektywę włączenia naszego kraju do Wspólnoty Europejskiej. Z analizy wyników badań wynika, iż samorząd terytorialny na szczeblu społeczeństw lokalnych stanowi podmiot kluczowy w kreowaniu partnerstwa. Największą rolę samorząd odgrywa w Wielkiej Brytanii oraz, co ciekawe, w małej polskiej gminie. We Wspólnocie Brytyjskiej od 1989 roku<sup>37</sup> samorządom powierzono koordynację i inicjowanie współpracy wszystkich środowisk, w których ma miejsce proces rozwoju dziecka. Powodzenie wypracowanych od tego czasu i wprowadzonych w życie programów najlepiej oddaje specyficzna, zrozumiała przez każdego Brytyjczyka aparatura pojęciowa, np.: *parenting, parental involvement, open door policy, partnership, community rooms*. Oddaje ona powszechny wymiar współdziałania wszystkich środowisk na rzecz dziecka i rodziny.

Sytuacja polskiej małej gminy okazała się w świetle badań wyjątkowo korzystna, tym bardziej, że w Polsce dopiero od 1996 roku sprawy oświaty oddano w ręce samorządów. W przeciwieństwie do dużych polskich miast, małe gminy z tradycyjnym, nadzorczym samorządem szybko przystosowały się do nowej rzeczywistości i zamieniły mentorski, autokratyczny nadzór na demokratyczną ofertę współpracy skierowaną do podmiotów tworzących społeczność. Istotną rolę odegrała też specyfika polskiej społeczności lokalnej polegająca na jednoczesnym uczestnictwie jej członków w wielu grupach w jej obrębie.

Nieco inaczej wygląda sytuacja w aglomeracjach miejskich w Polsce (jak na przykład w Gdańsku, gdzie, jak się wydaje, samorząd społeczności lokalnej działa w oderwaniu od rodziny i szkoły) oraz w Szwecji, gdzie tradycje wspólnot rodzicielskich sięgają ubiegłego stulecia i w pełni kompensują rolę samorządu w tym względzie.

Wykorzystując brytyjskie i szwedzkie doświadczenia, wskażmy na formy współpracy rodziny i środowiska lokalnego, które mogłyby w polskich warunkach konsolidować samorządową społeczność lokalną wokół potrzeb rodziny i szkoły. Przykładem w tym zakresie mogą służyć funkcjonujące w Wielkiej Brytanii lokalne, oświatowe organa samorządowe, które inicjują i troszczą się o rozwój partnerskiego współdziałania pomiędzy lokalnymi podmiotami edukacji i wychowania (dziećmi, wychowawcami, rodzicami itp.), placówkami i instytucjami, w których mają miejsce edukacja i działalność opiekuńczo-wychowawcza oraz wszystkimi instytucjami wspierającymi te procesy (np. samorządy, sponsorzy, organizacje charytatywne itp.). Podobną rolę, jak już wspomniano, pełnią organizacje rodzicielskie w Szwecji skupione w ogólnokrajowej federacji „Dom i Szkoła”. Poprzez swe lokalne agendy dominują one w samorządach lokalnych i wpływają na politykę prorodzinną oraz integrację środowisk lokalnych w całym kraju<sup>38</sup>. Warto także zwrócić uwagę na ofertę środowisk lokalnych skierowaną do członków społeczności w Wielkiej Brytanii (tzw. *community service*), a także wzajemne świadczenie usług w obrębie lokalnej wspólnoty (np. punkty konsultacyjne dla rodziców, miejsca spotkań tzw. *community rooms*) i wspólne przedsięwzięcia (publikacje, warsztaty, konferencje itp.).

<sup>37</sup> Jest to data wejścia w życie w Wielkiej Brytanii nowej „Ustawy o Dzieciach”.

<sup>38</sup> M. Mendel, *op.cit.*, s. 106.

Większość z tych rozwiązań jest w Polsce znana, a część z nich znajduje konkretne próby wprowadzania w życie. Jednakże wciąż funkcjonują one bardziej jako postulaty, niż masowa praktyka wspólnot lokalnych. Dlatego tak istotne wydają się rzetelne badania tego problemu w specyficznych, naznaczonych historią społecznościach lokalnych w Polsce.

## Zakończenie

Celem tego artykułu była prezentacja wielorakich związków pomiędzy rodziną a społecznością lokalną.

Wskazaliśmy na wybrane wskaźniki przemian społeczno-kulturowych w Polsce i na świecie nawiązując do współczesnych nurtów refleksji naukowej w obrębie pedagogiki społecznej.

Dokonałiśmy analizy relacji łączących rodzinę z innymi mikrostrukturami społecznymi w kontekście zależności i związków z mezostrukturą społeczną, wskazując na zaplecze teoretyczne możliwe do wykorzystania podczas badań empirycznych.

Rozpatrując podstawowe kategorie pedagogiki środowiskowej (siły, działania, profesje społeczne), staraliśmy się wykorzystać ich analizę osadzoną w literaturze przedmiotu pod kątem ich udziału w aktualizacji potencjalnych możliwości środowiska lokalnego, działającego na rzecz rodziny.

Ostatnia część artykułu została poświęcona wybranym, poznawczym i empirycznym egzemplifikacjom problematyki związków rodziny, szkoły i wspólnoty lokalnej.

Pomiędzy postulatami a rzeczywistością funkcjonuje zazwyczaj niezagospodarowana przestrzeń możliwości. Ich aktualizacja zależy od nieustannej konfrontacji formułowanych postulatów (wywodzących się np. z nowych koncepcji teoretycznych, bądź z doświadczeń innych państw) z realiami życia społecznego.

## Literatura

- Bauman Z., *Glokalizacja, czyli komu globalizacja, a komu lokalizacja*, „Studia Socjologiczne”, 1996, nr 3, (146).
- Gawlina Z., *Proces wychowania w rodzinie*, Kraków 1988.
- Grodzka D., *Wież rodzinna na tle innych więzi społecznych*, „Studia Socjologiczne”, 1984, nr 4.
- Kahn A., *Social Policy and Social Services*, New York 1973.
- Kamiński A., *Funkcje pedagogiki społecznej*, Warszawa 1972.
- Kempny M., Szmata J., *Współczesne teorie wymiany*, Warszawa 1992.
- Kotlarska-Michalska A., *Funkcja opiekuńczo-zabezpieczająca wielkomiejskich rodzin pracowniczych*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, 1993, t. V.
- Marynowicz-Hetka E., *Możliwości i potrzeby działania (współdziałania przedstawicieli profesji społecznych na rzecz) z rodziną*, [w:] *Pedagogika i edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności*, (red.) J. Gnitecki, J. Rutkowiak, Warszawa-Poznań 1999.

- Mendel M., *Związki rodziny, szkoły i społeczności lokalnej*, [w:] *Pedagogika i edukacja wobec wyzwań i zagrożeń współczesności*, Warszawa–Poznań 1999.
- Nowak S., *System wartości społeczeństwa polskiego*, „*Studia Socjologiczne*”, 1979, nr 4.
- Olubiński A., *Sity społeczne jako centralna kategoria pedagogiki społecznej*, [w:] S. Kawula, *Studia z pedagogiki społecznej*, Olsztyn 1996.
- Radlińska H., *Pedagogika społeczna*, Wrocław 1961.
- Radlińska H., *Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego*, Warszawa 1935.
- Skidmore A.R., Thackeray M.G., *Wprowadzenie do pracy socjalnej*, Warszawa 1996.
- Szmatka J., *Małe struktury społeczne*, Warszawa 1989.
- Szmagalski J., *O budzeniu sił ludzkich nie po polsku: koncepcja empowerment w anglojęzycznej literaturze z zakresu edukacji i pracy socjalnej*, „*Kwartalnik Pedagogiczny*”, 1994, nr 3.
- Szkudlarek T., *Wiedza i wolność w pedagogice amerykańskiego postmodernizmu*, Kraków 1993.
- Sztompka P., *Teoria stawania się społeczeństwa*, [w:] *Przełom i wyzwanie*. Pamiętnik VIII Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego, Warszawa–Toruń 1991.
- Tarkowska E., *Zróżnicowanie stylów życia w Polsce: pokolenie i płeć*, „*Kultura i Społeczeństwo*”, 1984, nr 2.
- Tyszka Z., *Rodzina w świecie współczesnym – jej znaczenie dla rozwoju jednostki i społeczeństwa*, „*Roczniki Socjologii Rodziny*”, 1994, t. VI.
- Tyszka Z., *System metodologiczny poznańskiej szkoły socjologicznych badań nad rodziną*, Poznań 1997.
- Żurek A., *Relacje łączące rodzinę z mikrostrukturą*, „*Roczniki Socjologii Rodziny*”, 1995, t. VII.